

sygn. akt: I ACa 1310/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnski,
Sędziowie:	SA Małgorzata Dzięciołowska (spraw.), SO deleg. Elżbieta Zalewska - Statuch
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2014 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 lipca 2013 r., sygn. akt II C 1405/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„ I. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. G.:

1. kwotę 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych od dnia 24 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych od dnia 7 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

c. od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

2. kwotę 19.008 (dziewiętnaście tysięcy osiem) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 10 czerwca 2008 roku do 9 czerwca 2011 roku;

3. kwoty po 528 (pięćset dwadzieścia osiem) złotych miesięcznie, poczynając od dnia 10 czerwca 2011 roku do dnia 15 czerwca 2013 r., następnie od dnia 16 czerwca 2013 r. i na przyszłość kwoty po 279 (dwieście siedemdziesiąt dziewięć) złotych miesięcznie, płatne do 10 - go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat tytułem renty na zwiększone potrzeby;

II. ustala, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 2006 roku w miejscowości R. w stosunku do powoda;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. od strony pozwanej kwotę 5.621,40 (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia jeden i 40/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa i kwotę 1.433,30 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy i 30/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych od uwzględnionej części powództwa,

2. z zasądzanego roszczenia od powoda kwotę 3.685,60 (trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt pięć i 60/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od nieuwzględnionej części powództwa i kwotę 939,70 (dziewięćset trzydzieści dziewięć i 70/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych od nieuwzględnionej części powództwa,

V. zasądza od pozwanej spółki - Towarzystwa (...) (...) na rzecz powoda kwotę 2.184,67 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery i 67/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na rzecz powoda od pozwanego zakładu ubezpieczeń:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 140.000 złotych

z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 25.000 złotych od dnia 24 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 20.000 złotych od dnia 7 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

c. od kwoty 95.000 złotych od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

- tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres od 10 czerwca 2008 roku do 9 czerwca 2011 roku kwotę 22.464 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty i kwotę 624 złotych miesięcznie, poczynając od 10 czerwca 2011 roku, płatne do 10 - go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat tytułem renty bieżącej na zwiększone potrzeby,

ustalił, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 2006 roku w miejscowości R. w stosunku do powoda, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (k 334).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego był ruch samochodu osobowego O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za którego zachowanie odpowiedzialność ponosi strona pozwana w granicach odpowiedzialności sprawcy.

Zachowania obu użytkowników ruchu były nieprawidłowe (rowerzysty - powoda, który doznał obrażeń i kierującego pojazdem mechanicznym). Powód wjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu przed jadącym z nadmierną prędkością pojazd. Rower nie posiadał oświetlenia elektrycznego i bocznych świateł odblaskowych. Powód posiadał we krwi około 0,37 promila alkoholu etylowego. Kierujący samochodem O. jechał z nadmierną prędkością, przekraczającą znacznie prędkość dozwoloną 50 km/godz (105,4 km/godz. i w momencie kolizji ok. 75 km/godz.).

Sąd okręgowy w oparciu o opinię biegłego doszedł do przekonania, że bezpośrednią przyczyną wypadku była nadmierna prędkość samochodu, gdyż gdyby jechał z prędkością dozwoloną, tj. 50 km powód zjechałby bezkolizyjnie ze skrzyżowania nawet bez konieczności podejmowania przez kierującego samochodem O. jakichkolwiek manewrów obronnych. Powód mógł mieć trudności z oceną prędkości samochodu O., gdyż samochód znajdował się w znacznej odległości od niego, zapadał zmierzch i wiedział, że w miejscu zdarzenia dozwolona prędkość wynosiła 50 km/godz. Zachowanie powoda jednak wywołało stan zagrożenia, który miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. Wjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu, stan alkoholu we krwi powoda na poziomie 0,37 promila, choć nie daje zewnętrznych objawów pozostawania pod wpływem alkoholu to mógł prowadzić m.in. do zaburzeń koncentracji oraz zdolności adaptacji wzroku do światła i ciemności, nie posiadał prawidłowego/pełnego oświetlenia. W świetle tych okoliczności, należało w ocenie sądu pierwszej instancji przyjąć, że powód przyczynił się do zdarzenia w rozumieniu art. 362 kc. Posiłkując się opinią biegłego z dziedziny analizy przestrzenno - ruchowej wypadków drogowych, który oszacował skalę przyczynienia na 20 - 30%, uznał, że powód przyczynił się do wypadku w 30%, przy uwzględnieniu w zakresie tej oceny okoliczności, że w krwi powoda znajdowało się stężenie alkoholu mogące zakłócać jego percepcję.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia sąd okręgowy miał na względzie, że powód na skutek wypadku doznał licznych obrażeń, których konsekwencją była konieczność poddania się przez powoda długotrwałemu leczeniu i hospitalizacji. Doznał cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym w zakresie doznań psychiatrycznych, psychologicznych i neurologicznych były one znacznego stopnia.

Powód stracił przytomność. Pozostawał w śpiączce. Musi pozostawać wciąż pod opieką lekarską i kontrolować swój stan zdrowia. Bezpośrednio po wypadku stwierdzono u powoda umiarkowany stopień niepełnoprawności. Powód szybko się męczy. Ma kłopoty z pamięcią i koncentracją. Odczuwa lęki. Powstałe w efekcie wypadku skutki nadal utrudniają mu funkcjonowanie w sytuacjach społecznych i wpływają, na jakość życia. Uszczerbek na zdrowiu, którego doznał powód w przedmiotowym wypadku w aspekcie psychiatrycznym wynosi 65%, natomiast w neurologicznym 70%. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są zasadniczo niepomyślne. W świetle tych okoliczności za odpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 kc uznał sumę 140.000 złotych zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda w 30% do powstania szkody i zasądził ją z odsetkami w oparciu o art. 481 § 1 kc w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) przy przyjęciu terminu 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia przez poszkodowanego lub uprawnionego do zawiadomienia o szkodzie, jako regulującego obowiązek zakładu ubezpieczeń określenia okoliczności i zakresu szkody w odniesieniu do wszystkich zażądanych (pierwotnie i rozszerzenia powództwa) kwot zadośćuczynienia. Oddalił żądanie zasądzenia odsetek w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że zwiększone potrzeby powoda powstałe na skutek wypadku wyrażają się kwotą 624 złote. Na kwotę tę składała się pomoc osoby trzeciej w wymiarze 3 godzin dziennie przy skomplikowanych czynnościach. Wymiar tej pomocy w świetle opinii biegłego neurologa przez okres od 5 - 6 miesięcy po opuszczeniu szpitala określony w odniesieniu do wykonywaniu czynności wymagających pełnej sprawności funkcji poznawczych i emocjonalnych, np. czynności urzędowych i w sytuacjach społecznych jest niezbędny aktualnie. Przyjął do wyliczeń stawkę podaną przez powoda na ok. 7 złotych, gdyż jest ona niższa od stawek przyjmowanych przez (...) Komitet Pomocy (...) i nie została zakwestionowana przez stronę przeciwną. Do zwiększonych potrzeb powoda zaliczył także koszty leczenia oraz koszty leków i przyjął kwotę 150 złotych wskazaną przez powoda za niewygórowaną, z uwagi na stwierdzenie biegłego psychologa wynika, że koszt jednej terapii wynosi od 100 do 150 złotych. Zasądził przy takim założeniu za okres 36 miesięcy (od 10 czerwca 2008 r. do 9 czerwca 2011 r.) kwotę renty skapitalizowanej - 22. 464 złote i poczynając od 11 czerwca 2011 r. rentę bieżącą po 624 złote.

Ustalił w oparciu o art. 189 kpc odpowiedzialność strony pozwanej w przyszłości i oddalił powództwo w zakresie renty wyrównawczej - za utracone zarobki uznając, że żądanie to nie zostało wykazane (k 336 do 345).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożył pozwany zakład (...) i (...) SA z siedzibą w W.. Zaskarżył wyrok w zakresie orzeczeń zawartych:

- punkcie 1 sentencji - w części zasądzonej ponad kwotę 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 25.000 złotych od dnia 24 sierpnia 2007 roku, od kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2008 roku oraz od kwoty 25.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2011 roku a także w części dotyczącej zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 70.000 złotych za okres 22 listopada 2011 roku do dnia 29 lipca 2013 r.,
- punktu 2 sentencji zasądzonego na rzecz kwoty 22.464 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 10 czerwca 2008 roku do dnia 9 czerwca 2011 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2011 roku - w całości,
- w punkcie 3 sentencji zasądzonego na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w wysokości 624 złotych miesięcznie płatną od dnia 10 czerwca 2011 roku - w całości.

Strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za odniesioną w wyniku zdarzenia krzywdę jest kwota 140.000 złotych, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że kwota ta jest znacznie zawyżona,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 2 kc w zw. z art. 805 kc w zw. z art. 6 kc poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powodowi należy się renta na zwiększone potrzeby w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, że jego potrzeby były zwiększone, ani w jakim zakresie,

- art. 362 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód przyczynił się do powstania szkody przy jednoczesnym braku odpowiedniego zmniejszenia zasądzonych kwot o stopień przyczynienia,

- art. 481 § 1 kc poprzez przyjęcie, że pozwany pozostał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia przed dniem 30 lipca 2013 roku, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie uszczerbku na zdrowiu, krzywdy doznanej przez powoda, jego bólu i cierpienia jest niemożliwe bez przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego w tym dowodu z zeznań świadków, wyjaśnień powoda oraz licznych opinii biegłych.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na uznaniu, że cierpienia powoda, doznana przez niego szkoda niematerialna uzasadniają twierdzenie, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za odniesioną w wyniku zdarzenia krzywdę jest kwota 140.000 złotych, zakładając 30% przyczynienie powoda w sytuacji, gdy powód doznała łącznie 70% uszczerbku na zdrowiu a także uznanie, że powód wymaga opieki osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie i w związku z tym należy mu się renta w sytuacji, kiedy stan powoda ustabilizował się na tyle, że jest on zdolny do pracy.

Pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o zmianę wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 sentencji wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty 140.000 złotych do kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2013 roku i oddalenie powództwa w pozostałej części i w zaskarżonych punktach 2 i 3 oraz o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania za I i II instancję, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k 358 do 363).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów wg norm przepisanych (k 375 do 381).

Sąd Apelacyjny *zważył, co następuje:*

Argumentacja apelacji w zakresie zakwestionowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia oraz stopnia przyczynienia się powoda do szkody uznana została za zasadną.

Zgodnie z podstawową zasadą postępowania cywilnego strony obowiązane są dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 kpc).

Zasada ta znajduje odzwierciedlenie także w treści art. 232 zd.1 kpc wskazującego na obowiązek dowodzenia przez stronę zgłoszonych przez nią twierdzeń. Przedstawienie twierdzeń stron i przeprowadzenie dowodów mających na celu ich wykazanie daje sądowi podstawę do przeprowadzenia oceny ujętej w art. 233 § 1 kpc. Dla uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc przez sąd nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wykazanie przyczyn dyskwalifikujących przedstawioną w uzasadnieniu wyroku ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Skarżący powinni zatem wykazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyrok SA w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy tego przepisu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący powinien wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. z wyrokiem SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131).

Złożona przez biegłego sądowego opinia podlega ocenie sądu orzekającego jak każdy środek dowodowy. Jego ocena powinna być jednak dokonana nieco inaczej. Decydują o przydatności tego typu dowodu w sprawie zagadnienia, które wymagały wiadomości specjalnych dla właściwej analizy ustalonych faktów lub potrzeba ustalenia ich na podstawie wiadomości specjalne, rzetelność opinii, jej kategoryczność, jasność przedstawianych tez i ocen oraz oparcie wniosków na kryteriach sprawdzalnych, przede wszystkim badaniach, motywowaniu o określone źródła naukowe i zestawienie tych danych z istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy okolicznościami (tak m.in. orzeczenia SN: z dnia 15 listopada 1990 r., II CR 184/90, Pr. Gosp. 1993/5/20, z dnia 17 grudnia 1999 r., UKN 273/99, OSNAP 2001/8/284, z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAP 2000/22/807, z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975 r., z. 5, poz. 108 oraz wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, LEX nr 584735 i powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia wyroki SN z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000 nr 3, s. 7; z dnia 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2008/7-8, poz. 113 oraz z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046).

Zarzut strony pozwanej dowolności ustaleń sądu należy uznać za słuszny w zakresie twierdzeń o aktualnym stanie zdrowia powoda, które znajdują potwierdzenie w złożonych na rozprawie w dniu 16 lipca 2013 r. (k 330 do 331 i zapis elektroniczny k 332 - czas 00:09:27 do 00:17:44). Na rozprawie w dniu 16 lipca 2013 r. powód stwierdził, że nie uzyskał orzeczenia o niepełnosprawności i podjął pracę, jako sprzedawca przed miesiącem (00:16:56). Nie bierze leków od 6 miesięcy (00:17:10 do 00:17:35). Nie można zgodzić się jednak z twierdzeniem skarżącej spółki, że powód radzi sobie sam we wszystkich sprawach. Okoliczności takiej nie da się wyprowadzić z jego ostatnich zeznań złożonych w sprawie. Sama treść zeznań nie jest wystarczająca. Istotny jest sposób wyrażania się powoda i skutek, jaki odebranie zeznań wywołało na jego zachowanie. W czasie składania zeznań powód się szybko męczył, musiał powtarzać pewne kwestie. Słyszalne i widoczne jest to zwłaszcza w ostatnim fragmencie zeznań złożonych na rozprawie w dniu 16 lipca 2013 r. Z wyjaśnień biegłego psychiatry prof. dr hab. n. med. J. K. złożonych na rozprawie w dniu 7 września 2012 r. wynika, że uszkodzenia mózgu mają charakter trwałe. Rozpoznał encefalopatię pourazową (k 74 do 80, k 217 do 217 odwr.). Zaburzenia nie mają tendencji do cofania się. Powód był badany w odstępie 2-3 lat przez psychologa i zaburzenia w sferze poznawczej i emocjonalnej utrzymywały się. Prognozy, co do stanu zdrowia są niepomysłne (k 217 odwr.). Z opinii biegłego psychologa klinicznego A. T. (k 102 do 111 i k 182 odwr. do 183 wyjaśnienia złożone na rozprawie) wynika, że z uwagi na niewielkiego stopnia organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego powód może mieć kłopoty z koncentracją uwagi, trudności w analizie, czynnościami wzrokowymi i pamięcią krótkotrwałą. We wnioskach opinii popartych na rozprawie w dniu 31 stycznia 2012 r. biegła podała, że powód wymaga pomocy innych osób, leczenia specjalistycznego (punkt 4 opinii), potrzebne byłyby mu sesje terapeutyczne. Ich koszt określiła na 100 do 150

złoty (punkt 5 - k 111). Biegły neurolog doc. dr hab. n. med. H. W. (k 122 do 129 i k 183 do 184 wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 31 stycznia 2012 r.) wskazując na rozpoznanie w postaci encefalopatii pourazowej stwierdziła, że powód w ciągu roku od wypadku miał trudności z mową, stany lękowe. Wówczas wymagał pomocy innych osób w większym wymiarze (k 123). W późniejszym okresie i obecnie jest mu potrzebna pomoc doraźna. Powód wymaga nadal stałych badań i systematycznej opieki lekarskiej (k 129).

W zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 23 listopada 2012 roku (k 230 odwr. do 231) powód stwierdził, że nie radzi sobie w urzędach, szybko męczy się co wespół z wnioskami wynikającymi z powyżej omówionych opinii biegłych, że powodowi nadal jest potrzebna pomoc innych osób, lecz w mniejszym zakresie niż uprzednio, zwłaszcza w załatwianiu spraw w urzędach i sprawach „społecznościowych”. Podjęcie przez powoda pracy sprzedawcy tej potrzeby nie zmienia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest zatem tylko częściowo skuteczny w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji nie przyjął zmian w sytuacji życiowej powoda zaistniałych przed wydaniem orzeczenia. Nie można zgodzić się jednak ze skarżącym zakładem ubezpieczeń, że zmiany te wywołały skutki, które przedstawiono w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego, w szczególności brak podstaw faktycznych do przyznania powodowi renty na zwiększone potrzeby. Wnioski wyprowadzone przez stronę pozwaną pozostają w sprzeczności z okolicznościami wpływającymi z omówionych wcześniej dowodów. Opinie biegłych wydane w tej sprawie rozstrzygnęły przedstawione im zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Były pełne, jasne i rzetelne. Sposób formułowania wniosków i ich stanowczość poparta przeprowadzonymi badaniami pozwalała na uznanie tych dowodów za miarodajnych dla określenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności odnoszących się do stanu zdrowia powoda.

Artykuł 362 kc zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie (zob. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2013 r., I ACa 310/13, LEX nr 1362660). Przyczynienie się poszkodowanego jest warunkiem miarkowania odszkodowania, zadośćuczynienia, renty, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno nastąpić i w jakim stopniu.

Istnienie współprzyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza możliwości ich wartościowania z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego. Adekwatność związku przyczynowego nie jest wyłączona w przypadku wystąpienia związku przyczynowego wieloczynnikowego (wielocłonowego), w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa adekwatna. Związek przyczynowy może występować, jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (tak m.in. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, LEX nr 284685, wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169, wyrok SA w Łodzi z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 1165/12, LEX nr 1311982).

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc, zalicza się, np. winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, LEX nr 1289371).

Z opinii biegłego z dziedziny analizy przestrzenno - ruchowej wypadków komunikacyjnych mgr. inż. R. L. (k 252 do 299) wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku była nadmierną prędkość samochodu O. (k 261 i k 332 zapis elektroniczny rozprawy z dnia 16 lipca 2013 r. - czas od 00:04:02 do 00:08:44). Wniosek swój biegły wyjaśnił wyczerpującymi. Dozwolona prędkość na drodze wynosiła 50 km/godz, natomiast prędkość O. (...),4 km/godz. W sytuacji zachowania dozwolonej prędkości wjechanie na drogę z pierwszeństwem przejazdu przez rowerzystę nie miało znaczenia, gdyż rowerzysta zjechałby bezkolizyjnie z drogi. Wbrew stwierdzeniu sądu pierwszej instancji w opinii złożonej w sprawie VI W 2112/06 Sądu Rejonowego w Zgierzu dr inż. S. S. (1) (k 13 do 20 i k 214 odwr. powołanie się

na tę opinie przez świadka S. S. zeznającego w sprawie) potwierdził zaistnienie tej przyczyny zdarzenia, choć przyjął nieco mniejszą prędkość O. (poniżej ok. 90,5 do 94,9 km/godz.).

W mniejszym stopniu do wypadku przyczynił się powód (k 262). Zmierzch mógł spowodować utrudnienie obserwacji (k 265), rower był niewłaściwie oświetlony, co jest okolicznością którą należało uwzględnić na niekorzyść rowerzysty (k 332 - czas 00:07:20 do 00:08:44). W czasie rozprawy w dniu 16 lipca 2013 r. (k 330 do 331 i zapis elektroniczny k 332 - czas 00:05: do 00:06:40) biegły podał, że rowerzysta (powód) powinien poczekać i przepuścić samochód, skoro nie miał pewności co do odległości w jakiej znajdował się pojazd. Z zeznań powoda biegły wyprowadził wniosek, że widział samochód i zawahał się przed wjechaniem na drogę. Przy określeniu przyczynienia się powoda nie można było pominąć okoliczności, że stężenie alkoholu w jego krwi w momencie zdarzenia wyniosło ok. 0,37⁰/00. Poziom alkoholu we krwi mógł wpłynąć u powoda na zaburzenie percepcji (k 239 do 242 opinia toksykologa klinicznego dr n. med. E. K. i k 17 akt VI W 2112/06 - od 0,38 do 0,45⁰/00). Twierdzenie biegłego o możliwości poczekania przez rowerzystę znajdującą w tej okoliczności uzasadnienie.

Zbadanie okoliczności wynikających z opinii biegłych i wyprowadzenie na ich podstawie właściwych wniosków było powinnością sądu wynikającą z właściwego zastosowania w sprawie prawa materialnego, tj. art. 362 kc. Oceniając zachowanie się poszkodowanego należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi, przyjąć, że poszkodowany przyczynił się on do powstania szkody w 40%. Na wyższy niż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku procent przyczynienia się powoda do wypadku wpłynęła ocena wypowiedzi biegłego na rozprawie w dniu 16 lipca 2013 r., które nie zostały przez sąd okręgowy uwzględnione. Nieprawidłowe zachowania poszkodowanego, okoliczności zdarzenia i porównanie skali tych nieprawidłowych zachowań ze skutkami wypadku wskazują, że wprawdzie niezachowanie kierującego samochodem było decydujące, lecz nie tylko on mógł uniknąć zdarzenia przy dochowaniu warunków bezpieczeństwa na drodze i zasad ostrożności. Przy właściwym zachowaniu rowerzysty do kolizji nie doszłoby, podobnie jak w sytuacji dostosowania prędkości pojazdu do dozwolonej przez kierującego O..

W myśl art. 361 § 2 kc naprawieniu w całości podlega wszelka wyrządzona szkoda, w tym szkoda niemajątkowa na osobie. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (m.in.: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 16/00, poz. 626, wyroki SA w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., VIII APr 43/94, OSA 5/95 poz. 41 oraz z dnia 18 lutego 1998 r., VI ACa 715/97, OSA 2/99 poz. 7 i uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa, spowodowanego wypadkiem. Nie można pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (zob. m.in. wyroki SA w Łodzi: z dnia 7 listopada 2013 r., I ACa 534/13, LEX nr 1391951, z dnia 13 grudnia 2013 r., I ACa 829/13, LEX nr 1416140). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, LEX nr 7781, wyrok SN z dnia 13 marca 1973 r., II CR 50/73, LEX nr 7228 wyrok SA w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. Akcentowana jest funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Sąd, przy uwzględnieniu stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa - powinien przyznać zadośćuczynienie w wysokości godziwej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. (II CSK 536/07, LEX nr 461725) podniósł, że w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 kc funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia

odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. z wyrokiem SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., I ACa 199/13, LEX nr 1339380 i powołanym, w nich orzecnictwem).

Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy zatem od kryteriów ocennych i od całokształtu okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNCP 1971 nr 6, poz. 103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, LexPolonica nr 319843 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., I PR 23/69, LexPolonica nr 317372).

W pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia”, o której mowa w art. 445 § 1 kc zawarte jest uprawnienie dokonania swobodnej oceny przez sąd, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy, trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy (por. z wyrokiem SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739, wyrokiem SN z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11 i wyrokiem SN z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891). Ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co nie może oznaczać dowolności (tak też postanowienie SN z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, LEX nr 152495).

Zmiana wysokości zadośćuczynienia możliwa jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441 oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyte ustalonej i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 r., V ACa 655/13, LEX nr 1428104 i wyrok SA w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKA 81/01, OSA 2001/12/96). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP z 3 z 1971 r., poz. 53 oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 2013 r., I ACa 774/13, LEX nr 1416126).

W realiach przedmiotowej sprawy właśnie do takiej sytuacji doszło.

Zasądzenie zadośćuczynienia jak wykazano wcześniej, w omówieniu poglądów judykatury, wymaga określenia „odpowiedniej” do skali krzywdy sumy zadośćuczynienia i dopiero po uwzględnieniu stopnia przyczynienia do szkody obliczenie należnej powodowi kwoty. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie określił, jaką kwotę przyjął za odpowiednią do skali doznanej przez powoda krzywdy. Posłużył się jedynie twierdzeniem powoda (k 140 do 147 pismo z dnia 23 maja 2011 r.), że zażądana kwota 140.000 złotych stanowi sumę zadośćuczynienia po uwzględnieniu 30% przyczynienia.

Powód doznał wielomiejscowego urazu po wypadku komunikacyjnym w dniu 25 lipca 2006 roku w postaci: urazu głowy ze stłuczeniem płatów czołowych i pourazowym krwotokiem podpajęczynówkowym, złamaniem kości czołowej i rany tłuczonej głowy, niedowładu połowicznego lewostronnego nieznacznie stopnia i zespołu stresu pourazowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł ok. 70%. Efektem urazów są encefalopatia pourazowa i zespół stresu, których objawy utrudniają powodowi prawidłowe funkcjonowanie do dziś. Skutki wypadku wpłynęły na możliwość jego dalszego rozwoju. Powód wymaga systematycznego leczenia. Podjął pracę dopiero w połowie 2013 roku. Wymaga doraźnej pomocy innych osób. Te ostatnie okoliczności jednak powinny zostać uwzględnione w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu zasądzenia renty na zwiększone potrzeby i nie mogą mieć decydującego znaczenia przy określeniu kwoty „odpowiedniego” zadośćuczynienia. Uwzględniając czas od zajścia zdarzenia do chwili obecnej,

trwałość doznanych urazów, utrudnienia nimi wywołane w życiu powoda oraz negatywne odczucia powoda związane z wypadkiem Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał za stosowną do krzywdy, którą doznał powód kwotę 150.000 złotych. Kwota ta stanowi odzwierciedlenie trwałości skutków wypadku, skali uszczerbku na zdrowiu powoda, czasu trwania doznanych cierpień, rokowań na przyszłość i funkcji kompensacyjnej w odniesieniu do zmienionej sytuacji życiowej powoda. Odnosząc do tej sumy 40% przyczynienie powoda do wypadku kwotę przyznanego zadośćuczynienia obniżono do kwoty 90.000 złotych ($150.000 \times 40\% = 60.000$, $150.000 - 60.000 = 90.000$).

Orzeczenie zasądające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc) ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 kc (niezwłocznie) - w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 kc albo art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106 i z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209 oraz z wyrokami SA: w Białymstoku z dnia 12 września 2013 r., I ACa 363/13, LEX nr 1372247 i w Katowicach z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1043/12, LEX nr 1293605). Na gruncie tej regulacji wskazuje się na istniejący po stronie ubezpieczyciela obowiązek bezwłocznego, samodzielnego i aktywnego działania w zakresie ustalenia przesłanek odpowiedzialności oraz badania okoliczności wpływających na określenie wysokości szkody. Zapatrywanie takie wynika z faktu, że będący profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry. W tym stanie rzeczy bierność ubezpieczyciela, w szczególności oczekiwanie na wynik toczącego się postępowania sądowego naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Roli sądu w ewentualnym procesie odszkodowawczym upatruje się jedynie w kontroli prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170).

Stanowisko zajęte tych orzeczeniach Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela. Zarzut apelującego niewłaściwego określenia płatności od zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być więc uznany za słuszny.

Zgodnie z art. 444 § 2 kc żądanie renty uzasadnione jest w trzech sytuacjach: w związku z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej poszkodowanego, zwiększeniem się potrzeb lub zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość.

Zasądzenie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego aktualne jest wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Renta ta jest środkiem wyrównania np. kosztów stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego żywienia, kosztów stałych konsultacji medycznych i leków. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 kc nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwa czynu niedozwolonego (por. z wyrokiem SN z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1/1977, poz. 11 i z wyrokiem SA w Łodzi z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 528/13, LEX nr 1394237). Bezplatne sprawowanie opieki nad poszkodowanym przez członków jego rodziny nie pozbawia go roszczenia o rentę odpowiadającą wartości tej opieki (zob. również wyrok SA w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 r., V ACa 655/13, LEX nr 1428104). Określenie renty, zwłaszcza na zwiększone potrzeby może być dokonane z uwzględnieniem treści art. 322 kpc. Art. 322 kpc ma charakter szczególny. Umożliwia on, między innymi w sprawach o naprawienie szkody, na zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w sytuacji uznania, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Warunkiem zastosowania przez sąd tego przepisu jest jednak uprzednie wykazanie przez stronę wystąpienia szkody, której ustalenie wysokości jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2007 r., sygn. akt

V CSK 188/07, niepubl., z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 388/07, z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 207/08, niepubl., z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 23/10, LEX nr 786548).

Wbrew twierdzeniom skarżącego powód w niniejszej sprawie wykazał, że w związku ze stanem zdrowia, w jakim znalazł się do wypadku komunikacyjnym zwiększyły się jego potrzeby. Przeprowadzona na wstępie rozważań ocena materiału dowodowego pozwoliła na określenie składników/wydatków, które na zwiększenie tych potrzeb się składały i składają obecnie.

Powód wymaga ponoszenia kosztów leczenia. Wskazane są przy tym nie tylko same systematyczne wizyty u lekarza, ale również terapia, której koszt biegła psycholog określiła na 100 do 150 złotych, przy założeniu, że odbywać się ona będzie raz w miesiącu. Z opinii lekarzy przeprowadzonych w sprawie wynika, że musi brać lekarstw, których koszt szacowano na około 100 złotych miesięcznie. Powód zeznał, że w związku z zaleceniami lekarza prowadzącego obecnie lekarstw tych już nie bierze (k 230 odwr. do 231). Wymagał pomocy innych osób około 3 godzin dziennie (k 111). Z uwagi na polepszenie stanu zdrowia pomoc ta powinna być dokonywana doraźnie, ale jest niezbędna. Oceniając zakres tej pomocy należy przyjąć, że dla prawidłowego funkcjonowania powoda od 16 czerwca 2013 r. (na miesiąc przed złożeniem ostatecznych zeznań w sprawie przez powoda) czas tej pomocy powinien wynosić po 1,5 godziny dziennie. Dodać trzeba przy tym, że uwzględnienie przez sąd pierwszej instancji stawki jednej godziny pomocy na poziomie 7 złotych nie było przez stronę pozwaną kwestionowane.

Dokonując obliczenia (oszacowania) należnej powodowi renty za okres „skapitalizowany” i renty bieżącej do 15 czerwca 2013 r. należało zatem uwzględnić wydatki miesięczne na kwotę około 880 złotych (3godzinyx30dni/miesiącx7=630 złotych + 150 + 100). Przy przyjęciu 40% przyczynienia powoda, gdyż w tej części strona pozwana nie może odpowiadać za powstałą szkodę, renta do 15 czerwca 2013 r. wynosić powinna 528 złotych, zaś kwota renty skapitalizowanej za 36 miesięcy sumę 19.008 złotych (880x40%= 352, tj. renta 880 - 352 = 528 złotych i 528x36 miesięcy). Po dniu 15 czerwca 2013 r., od kiedy należy uwzględnić w związku z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym zaprzestanie brania leków oraz ograniczenie pomocy innych osób (rodziny powoda) renta ta przy jej obniżeniu o skalę przyczynienia się powoda do wypadku wynosić powinna po 279 złotych miesięcznie (1,5x30x7= 315 + 150= 465 - 186, tj. 465x40%).

Wartość przedmiotu sporu ukształtowana żądaniami zgłoszonymi w piśmie z dnia 23 maja 2011 r. (k 140 do 147) oraz na rozprawie z dnia 16 lipca 2013 r. (k 331) wyniosła 186.124 złote (140.000+22.464 złotych renta skapitalizowana za okres od 10 września 2011 do 9 czerwca 2011 r. na przyszłe potrzeby +renta bieżąca na przyszłe potrzeby w łącznej kwocie 7.488, tj. 624x12+10.290 złotych skapitalizowana renta za utracone zarobki obejmująca okres od 10 września 2011 do 9 czerwca 2011 r.+renta bieżąca z tytułu utraconych zarobków w kwocie 5.880 złotych, tj. po 490x12).

Powód uzyskał kwotę 112.356 (90.000 złotych zadośćuczynienie +skapitalizowana renta na zwiększone na skutek wypadku potrzeby 19.008+renta bieżąca na zwiększone potrzeby 3.348, tj. 279x12). Wygrał zatem proces w 60,4 %, natomiast przegrał w 39,6% (w tym zakresie wygrał postępowanie pozwany zakład ubezpieczeń).

Powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości postanowienie z dnia 24 czerwca 2009 r. (k 41). Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 kpc (w stosunku do powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia) dokonano rozliczenia nieuiszczonych w toku postępowania w sprawie kosztów sądowych. Były nimi: opłata od pozwu, która wyniosła łącznie, przy uwzględnieniu rozszerzenia powództwa, kwotę 9.307 złotych oraz suma wydatków sądowych związanych z wydanymi przez biegłych opiniami, którą stanowiła kwota 2.373 złote.

W związku z wynikiem postępowania pozwany zakład ubezpieczeń obciążały nieuiszczone koszty sądowe: część opłaty od uwzględnionego powództwa 5.621,40 złote (9.307 złotychx60,4%) i część wydatków w zakresie wynikającym z uwzględnionego powództwa 1.433,30 złotych (2.373x60,4%), natomiast obciążająca powoda część opłaty sądowej od oddalonej części powództwa to kwota 3.685,60 złotych (9.307 złotychx39,6%) oraz wydatki w kwocie 939,70 złotych (2.373x39,6%).

Na podstawie art. 100 zd. 1 kpc w związku z rezultatem postępowania strona pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 2.184,67 złotych (3617x60,4%, k 8 pełnomocnictwo i k 9 opłata skarbową).

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 386 § 1 Sąd Apelacyjny w Łodzi orzekł jak w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc (punkt II sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Wartość zaskarżenia w apelacji wyniosła kwotę 115.285 złotych. Zmiana orzeczenia spowodowała obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia o 50.000 złotych, natomiast rozstrzygnięcia w zakresie renty na przyszłe potrzeby obniżenie zasądzonych kwot o 3.456 złotych (22.464-19.008) oraz w zakresie zasądzonej renty, 4.140 złotych (624-279=345x12), łącznie 57.596 złotych. Oznacza to, że pozwany zakład ubezpieczeń wygrał postępowanie apelacyjne w niespełna w połowie zgłoszonych żądań (49,96%). Zakres uwzględnionego w postępowaniu odwoławczym żądania zgłoszonego w apelacji przesądzał o zniesieniu pomiędzy stronami kosztów tego postępowania. Dodatkowo należy podnieść, że stan postępowania likwidacyjnego wskazuje, że już wówczas strona pozwana powinna, przy dołożeniu należytych starań, mogła ustalić stan zdrowia powoda powstały na skutek wypadku i rokowania na przyszłość. Pozwany zakład ubezpieczeń nie podjął jednak żadnych działań co do roszczeń zgłoszonych przez powoda (k 32 do 33 zgłoszenie szkody z dnia 17 lipca 2007 r., k 34 rozszerzenie żądania z dnia 3 listopada 2008 r.). Tym działaniem spowodował wszczęcie postępowania sądowego.